

## Logika z duszą

Ryszard Wójcicki, *Wykłady z logiki z elementami teorii wiedzy*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2003, ss. 296.

Dobre książki przygodowe charakteryzują się między innymi tym, że trudno się od nich oderwać. Zmuszają czytelnika do baczego śledzenia tekstu, angażowania się jego w treść i aktywności — choćby przez wymyślanie dalszego ciągu akcji. Gdyby powyższa charakterystyka dobrych książek przygodowych była pełna, mogłabym zaliczyć do nich najnowszą książkę Ryszarda Wójcickiego. Zanim wyjaśnię, skąd to porównanie, przedstawię pokrótce poruszane w książce zagadnienia.

*Wykłady z logiki z elementami teorii wiedzy* Ryszarda Wójcickiego to, jak sam tytuł wskazuje, podręcznik logiki. Ta informacja niewiele jeszcze mówi o treści książki. Podręczniki logiki bywają bardzo różne, a ich charakter i omawiane zagadnienia zależą przede wszystkim od adresata. A adresat ów może być bardzo różny — wystarczy powiedzieć, że logikę wyklada się zarówno na kierunkach matematycznych i informatycznych, jak i na wydziałach humanistycznych. Jak pisze Wójcicki we wstępie do *Wykładów*, w jego podręczniku „pytanie «dlaczego?» dominuje nad pytaniem «jak?»”. Autor sugeruje zatem, że nacisk w podręczniku położony jest nie na „suchy”, systematyczny wykład współczesnej logiki formalnej, ale że jest to logika „zabarwiona humanistycznie”.

Książkę Wójcickiego podzielić można na dwie części. W pierwszej omówione zostały główne zagadnienia logiki klasycznej, w drugiej – zawarte są rozważania na temat ogólnej teorii wiedzy i roli logiki w ludzkim myśleniu. Prezentacja rachunku zdań, rachunku

predykatów i sylogistyki, dokonana w pierwszych dziewięciu rozdziałach, nie jest dla Wójcickiego celem samym w sobie. Konkretnie rachunki logiczne stają się pretekstem dla filozoficznej refleksji nad głównymi pojęciami logiki. Nie lekceważąc ściśle formalnego ujęcia problematyki, Wójcicki stara się zachować równowagę pomiędzy systematycznym wykładem logiki formalnej a intuicyjnym ujęciem omawianych zagadnień. Rozpoczyna od przedstawienia podstaw teorii mnogości — jako teorii uważanej dziś za podstawę zarówno matematyki, jak i logiki. Na tej podstawie wprowadzone zostają pojęcia teorii, stałej logicznej, czy wypowiedzi sformalizowanej. Kolejnym omawianym zagadnieniem jest sylogistyka Arystotelesa. Na jej przykładzie Wójcicki pokazuje, na czym polega logiczna dedukcja i metoda aksjomatyczna. W części poświęconej logice pierwszego rzędu i rachunkowi zdań autor przeprowadza dyskusję nad pojęciem *reguły inferencji* i pojęciem *dowodu*. Rachunkowi predykatów poświęcone są aż cztery rozdziały, a jego ujęcie jest niestandardowe — choćby przez użytą notację. Zamiast tradycyjnych symboli, autor, na oznaczenie predykatów, posługuje się wyróżnionymi specjalną czcionką słowami języka naturalnego. Taka notacja bardziej odpowiada intuicyjnemu rozumieniu pojęcia *predykatu* (cechy orzekanej o pewnych przedmiotach). Troska o zachowanie związku między rachunkiem logicznym a fragmentem języka, któremu ten rachunek odpowiada, świadczy o pragmatycznym nastawieniu autora.

W drugiej części książki autor omawia pojęcie teorii wiedzy, podkreślając jej związki z formalnym komponentem logiki. Ostatnie rozdziały stają się dla Wójcickiego okazją do postawienia pytań o nie–logiczne składowe naszego myślenia i o związek logiki z ludzką racjonalnością. Czy nasze myślenie jest logiczne? Czy logika wypowiada normy poprawnego myślenia? Jeśli tak, co owe normy uprawomocnia? Przez kilka ostatnich rozdziałów przewija się też pytanie o granice logiki. Dyscyplina ta jawi się tam jako wyjątkowo ważne, ale nie jedyne, doskonałe i «ukończone» narzędzie badania ludzkich przekonań, rozumowań i systemu wiedzy.

Pora teraz powiedzieć, co decyduje o dynamicznym charakterze książki Wójcickiego, który tak bardzo zbliża ją do powieści przygodowej. Tę cechę — przyznać trzeba nietypową, jak na podręcznik i to podręcznik logiki — uzyskuje autor za pomocą kilku zabiegów. Przede wszystkim Wójcicki nie traktuje wykładanych kwestii jako ostatecznie ustalonych faktów. Wręcz przeciwnie — problemy są rozpatrywane w «dialogu» z czytelnikiem, a autor zwraca uwagę na najciekawsze filozoficznie zagadnienia swojego wykładu. Pojęcia nie są definiowane «raz na zawsze» — jesteśmy wręcz świadkami tworzenia kolejnych sformułowań definicji. To wszystko sprawia, że logika nie jest w podręczniku Wójcickiego skończonym, statycznym zbiorem twierdzeń. Jest dziedziną żywą i pełną fascynujących zagadnień, których rozpatrywanie pozwala krytycznie spojrzeć zarówno na metodologię nauk, jak i na własne myślenie.

Według mnie najbardziej pomysłowym i zarazem «dynamizującym» zabiegiem Ryszarda Wójcickiego są jednak tzw. testy, czyli pewne zadania stawiane co jakiś czas przed czytelnikiem. Zadania te nie są jednak, jak to bywa w podręcznikach logiki, ćwiczeniami umieszczonymi na końcu rozdziału, często wykonywanymi czysto mechanicznie. Testy Ryszarda Wójcickiego zawierają istotną dla podręcznika treść i są wkomponowane w tok narracji. Dzięki temu, interesującemu także z psychologicznego punktu widzenia, zabiegowi, czytelnik może stale kontrolować swój tok rozumowania i jest zmuszony do współtworzenia treści książki. Rozwiązania testów, umieszczone na końcu podręcznika, pozwalają sprawdzić poprawność swoich intuicji.

Z książką przygodową *Wykłady* mają jeszcze jedną cechę wspólną: po przeczytaniu czuje się niedosyt. Szkoda, że to już koniec, że na przykład w książce nie znalazły się także filozoficzne rozważania o innych problemach logiki — chociażby na temat logik nieklasycznych. Trudno jednak uznać to za wadę podręcznika. Rozszerzenie książki o nowe zagadnienia przyczyniłyby się do zmniejszenia zawartości wykładu.

Dzięki poruszanej problematyce i oryginalności jej ujęcia podręcznik Wójcickiego nadaje się nie tylko dla początkujących logików, ale i dla tych, którzy doskonale wiedzą «jak» logikę się uprawia, ale być może nigdy nie zastanawiali się «dlaczego» właśnie tak. Jak bowiem pisze Wójcicki, „Logika oddzielona od filozofii jest logiką bez duszy”.

*Anna Brożek*